GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 97.

w Srzodę dnia 5. Grudnia 1798.

z Paryża d. 16. Listop.

Na sessyi dnia 13. rady 500 czytano prozbę 95 letniego starca obywatela Enslin bywszego [illegible]a w Alzacyi; w ktorey przytacza, iż iest oycem dziesiąciu obrońcow oyczyzny, z ktorych 3 pod generałem Custine w Frankfurcie w obronie oyczyzny życie utraciło, a siedmiu służy ieszcze w armii Buonaparta, tudzież, że znayduie się w ubostwie, a chociaż iest wierzycielem rządu i bywszey Indyiskiey Kompanii, prosi, aby mu była zaliczona tymczasowa summa aż do zakończenia processu iego rachunkow.

Gdy okoliczność tę do kommissyi odesłać miano, zabrał Deputowany Bonnaire głos mowiąc:

„Przeczytanie tego pisma dostateczne iest do wzbudzenia żywego wdania się za tym szanownym starcem, ktorego tu przy kratkach widziemy (tu zwrociły się wszystkich oczy do kratkow, gdzie w samey rzeczy wspomniony stał starzeć) Lecz oprocz tego interessowność naszą powiększyć musi to, iż ieszcze 17 wnukow iego znayduie się na granicach, co ogułem 27 obrońcow oyczyzny składa. Mało Francuzow wypłaciło się tym sposobem z długu oyczyzny, iak on. Żądam, aby ciało prawodawcze okazało, iakie ma uszanowanie ku starości, wzywaiąc Dyrektoryat, żeby udzielił wsparcie temu starcowi:

Wniosek ten został natychmiast przyięty.

Dnia 10. t. m. wzniosły się w ogrodzie Kapucynow balonem w gorę dwie młode obywatelki Henry i Labrosse, ktorych nauczycielem iest Ob. Garnerin. Oto iest opis ich podroży powietrzney, ułożony przez nie same.

„Nasza podroż była szczęśliwa i wspaniała: Wzniosłyśmy się o godzinie 4 rano, odebrawszy ostatnie nauki względem czynienia uwag nadpowietrznych na barometrze. Balon nasz podnosił się wśrod dzwięku muzyki, i spuszczałyśmy nasze bukiety, odpowiadaiąc poklaskom i okrzykom życzącym nam szczęśliwey podroży."

„Nie będziemy tu powtarzać tego, co pierwsi żeglarze powietrzni o wrażeniu głębokim pod czas oddalania się od ziemi iuż powiedzieli, i o zachwyceniu, iakie piękność i wspaniałość przyrodzenia czyni. Powiemy tylko,

iż tak długo w tym zachwyceniu zostawałyśmy, dopoki nas zimno doymuiące z niego nie wyrwało."

„Obywatelka Labrosse napisała w balonie list w tych, słowach: — „nasz los iest przyiemny, iesteśmy wolne od boiaźni i niespokoyności." — Przywiązałyśmy go do szyi synogarlicy, i spuściłyśmy ią na ziemię; nasz poseł zawinął do portu dobrego.

„Powietrze palne w balonie rozszerzyło się nader; zimno powiększyło ie bardziey; lecz zamiast myśleć o umiarkowaniu iego, zatrudniałyśmy się raczey uwagami przedsiewziętemi. Wzniosłyśmy się do 1545 sążni wysokości, spuszczałyśmy po kilka razy ptaki dzikie, lecz te wracały się zawsze do naszego balonu, i tak były pomieszane, iż wolały się raczey dać swytać w rękę, niż wznieść cokolwiek wyżey nad balon. Z tąd okazuie się, iż skłonność nie wiedzie ich tylko do mierney wysokości."

„Ponieważ przez iakieś zdarzenie zrobił się w naszym balonie otwor na 5 palcow srednicy, przez ktory powietrze palne wychodziło, przeto przymuszone byłyśmy spuścić się prędzey, iak sobie założyłyśmy; spuszczałyśmy się więc z taką ostrożnością i powolnością, iż balon nasz podskakiwał 5 do 6 razy, unosząc się ku sklepieniu lazurowemu. Nakoniec stanęłyśmy na ziemi w Aulnay w kantonie Gonnesse, 4 mile od Paryża. Nasza podroż trwała 30 minut."

z Paryża d. 19. Listopada.

Rząd odebrał kuryera z Egyptu i ogłosił w Redaktorze wiele roskazow generała Buonaparte datowanych dnia 28 i 29 Sierpnia, nie żadnego raportu względem iego ostatnych obrotow woiennych. Z tych roskazow przekonywamy się iednak, że generał Buonaparte opanował wyższy Egypt i Thebaidę.

Pierwszy roskaz ściąga się do obchodzenia święta Rzeczypospolitey.

W drugim roskazie nakazuie naczelnik generałowi Lanus aby udał się w 500. żołnierzy do wioski Alkam, ktorey mieszkańcy zabili adiutanta Julien i 15. francuzow eskortuiących go, zaleciwszy mu, żeby spalił tę wieś, zabrał wszystko bydło, zboże, i co tylko tam znaydzie oraz, aby aresztował Szeikow i przyprowadził ich do Kairu. Sąsiedzkim włościanom doniesiono będzie przez publiczne obwieszczenie, że wioska Alkam została spalona za zamordowanie Francuzow płynących Nilem.

W trzecim roskazie okazuie generał naczelnik swoie nieukontentowanie przeciw generałowi Zaiączkowi, iż nie przesłał mu doniesienia o stanie swoim.

Ostatni roskaz zawiera w sobie urządzeni[e] transportow woyskowych i oznacza liczbę wi[e]lbłądow podzielonych miedzy armią.

Generał naczelnik nakazał także, aby pr[o]wincye rozmaite Egyptu dostarczyły pew[ną] liczbę koni dla kawaleryi. Prowincya M[a]noussie ma dostawić 300. Kelioub [illegible] Menshora 200. Damiette 150. Ro[zet]te 100. Alexandrya 50. Gharbie [illegible] Berhire 120. Gabbie 220. Geżech 1[illegible] Bannasie 250. Fayum 100. Alsich 50.

Redaktor zawiera ieszcze w sobie dwa następuiące listy z Egyptu:

Pierwszy pisany iest w Kairze dnia 12. Września 1798 przez adiutanta armii francuzkiey do swego oyca.

„Ten list oddany WPanu będzie przez kom-